Powalone drzewa to dla jelenia powód do większej czujności

W lasach, gdzie pełno jest powalonych pni drzew, jelenie stają się wyjątkowo czujne i ostrożne, zwłaszcza jeśli w pobliżu występują wilki. Zaobserwowany w Puszczy Białowieskiej efekt naukowcy z Polski i Holandii opisali w "Behavioral Ecology".

Martwe drewno jest nie mniej ważnym elementem lasu niż rośliny żywe - to stwierdzenie staje się tym bardziej aktualne, im lepiej rozumiemy rolę, jaką w ekosystemach leśnych pełnią zalegające pniaki, kłody i wykroty. Próchniejące drewno jest siedliskiem rozmaitych owadów, wijów, pajęczaków i ślimaków, dlatego dla większych zwierząt stanowi zarazem stołówkę i schronienie. A ponieważ martwe pniaki świetnie chłoną wilgoć, ich obecność wpływa na mikroklimat i retencyjne właściwości lasów.

Nowe światło na rolę martwych drzew w lasach rzucają badania prowadzone w Puszczy Białowieskiej przez naukowców z Instytutu Biologii Ssaków Polskiej Akademii Nauk (IBS PAN) w Białowieży i holenderskiego Wageningen University.

Badacze ci analizowali nagrania z fotopułapek - ukrytych w lesie kamer, pozwalających filmować zachowanie jeleni, m.in. w pobliżu zwalonych kłód i pniaków. Część kamer umieszczono w leśnych ostojach, gdzie znajdują się centralne fragmenty wilczych terytoriów, część w sąsiedztwie ludzkich osiedli - na terenach, od których wilki trzymają się z daleka.

Analizując nagrania naukowcy zwracali uwagę na to, kiedy jelenie spokojnie żerowały, a kiedy rozglądały się i strzygły uszami, co świadczy o większej czujności.

Zauważyli oni, że jelenie okazują strach nie tyle w pobliżu ludzi, co raczej w głębi lasu, gdzie najbardziej niespokojne były w pobliżu zwalonych drzew i skupisk pniaków (mniej chętnie tam żerowały i ogryzały młode drzewa). Wzrost czujności pozwala sądzić, że jelenie uważają te miejsca za wyjątkowo niebezpieczne. Siła tego efektu zależy od bliskości do centrum wilczego terytorium.

"Jeleń unika wchodzenia w granice wilczych terytoriów, omijając zwłaszcza miejsca, w których znajdują się zwaliska pni i kłód. Z naszego badania wynika, że ma to związek ze strachem. Taka reakcja wynika prawdopodobnie z faktu, że pnie drzew ograniczają widoczność albo utrudniają jeleniom ewentualną ucieczkę, gdyby pojawił się wilk" - tłumaczy główny autor publikacji, dr hab. Dries Kuijper z IBS PAN.

"Niesamowicie jest obserwować, jak reakcja jeleni na zwalone pnie drzew modyfikowana jest przez obecność wilków. Okazuje się, że martwe drewno jest postrzegane przez jelenie jako coś niebezpiecznego, kiedy znajdują się one bliżej centralnych części terytorium wilków" - podkreślił.

Stare puszcze i rezerwaty leśne to jedne z niewielu miejsc, w których można spotkać dużą ilość martwego drewna: starych, obumarłych drzew, które padają na ziemię i zalegają przez lata. "W lasach zarządzanych przez leśniczych, jakich w Polsce i Europie mamy wiele, jest jednak sytuacja dość rzadka. Wysokie drzewa są tam wycinane, nim zdążą paść ze starości i obumrzeć. Jeśli już padną same z siebie, szybko są z lasu usuwane. Nasze badanie pokazuje znaczenie naturalnych procesów, jakie można zaobserwować w parkach narodowych, a jakich raczej nie spotkamy w lasach zarządzanych przez ludzi. Taki nieoczekiwany efekt obecności martwego drewna" - zauważa dr Kuijper.

Zauważył też, że sadząc szkółki leśne, a później je wycinając, ludzie pozbawiają las większości procesów zachodzących w warunkach naturalnych, np. w Puszczy Białowieskiej.

Dr Kuijper zwraca uwagę, że po latach nieobecności do Europy wracają dziś duże drapieżniki, m.in. wilki, i próbują żyć w środowisku coraz bardziej zdominowanym i zmienionym przez człowieka. Niewiele jednak wiemy, jak w nowych okolicznościach ich obecność wpłynie na inne gatunki. "Podczas badań w Białowieskim Parku Narodowym wykazaliśmy, że człowiek wywiera wyraźny wpływ na relacje pomiędzy drapieżnikiem a ofiarą. Z powodu aktywności człowieka wilki są dziś najbardziej aktywne w głębi lasu, dlatego jelenie najbezpieczniej czują się bliżej ludzi" - powiedział.

Naukowcy uważają, że nasz wpływ na naturalne relacje międzygatunkowe będzie się zwiększał. Dotyczy to niektórych obszarów Europy, zwłaszcza krajów o dużej gęstości zaludnienia, takich jak Niemcy, gdzie wilków przybywa - zaznaczył ekspert z IBS PAN.

Fakt, że jelenie mniej chętnie żerują w pobliżu stert powalonych pniaków, oznacza większą szansę na wzrost młodych drzewek i regenerację lasu. We wcześniejszych badaniach dr Kuijper wykazał, że podobną reakcję (większą czujność jeleni) wywołuje obecność wilczych odchodów.

PAP - Nauka w Polsce